

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64116

Niemcy okradają historję polską

Zapowiedź uroczystego obchodu 700-lecia klasztoru polskiego na Śląsku niemieckim

BYTOM, 29.5. Prastary klasztor polski w Czarowańcu pod Opolem święci w roku bieżącym 700-letni jubileusz istnienia.

Wprawdzie budynek klasztoru jest znacznie starszy, lecz dokumenty, stwierdzające przeniesienie klasztoru z Rybnika do Czarowańca przez księcia śląskiego Kazimierza Opolskiego

pochodzą dopiero z r. 1228. We wrześniu rozpoczną się uroczystości jubileuszowe z udziałem biskupa wrocławskiego ks. kardynała Bertrama.

Niemcy będą oczywiście usiłowały ten prastary zabytek polski wypisać na konto kultury niemieckiej.

Napad faszystów włoskich na konsulat w Zadarze

Personel konsultu poturbowany, konsul ciężko ranny

BIAŁOGROD 29.5. — Według informacji tutejszych dzienników, faszystów włoskich zaatakował wczoraj gmach konsultu jugosłowiańskiego w Zadarze.

Sztandary włoskie i portrety Mussoliniego

ploną na stosach w Jugosławiji

Ostre zarządzenie władz jugosłowiańskich przeciw wystąpieniom antywłoskim

BIAŁOGROD 29.5. — W Zagrzebku, Splicie i Białogrodzie odbywały się w dalszym ciągu w odwieku za wystąpienie przeciwjugosłowiańskie we Włoszech demonstracje antywłoskie, podczas których spalono publicznie kilka sztandarów włoskich i portretów Mussoliniego.

Scigany przez białą śmierć gen. Nobile błądzi wśród gór lodowych północy

RZYM 29.5. We Włoszech panuje ogromne zaniepokojenie o losy „Itali” i jej dzielnej załogi. Papież polecił, aby bez względu na porę dnia i nocy zawiadomiono go, jeśli nadejdzie jakaś wiadomość o losie gen. Nobile.

Król nakazał, aby go stale informowano o stanie prac, mających na celu przyjsie z pomocą gen. Nobile.

Królowa odwiedziła żonę gen. Nobile i pocieszała ją, wyrażając nadzieję, że gen. Nobile będzie uratowany.

OSŁO 29.5. Ze wszystkich stron świata donoszą o pochwyconych rzekomo z „Itali” sygnałach S. O. S., wzywających pomocy.

Dotychczas nie udało się jednak ustalić miejsca położenia „Itali”.

Słynny podróżnik podbiegu-



PREMIER FINLANDZKI SUNILA jest zwolennikiem konceptu bloku bałtyckiego. Blok ten — według premiera — może być urzeczywistniony dopiero po usunięciu trudności kiewskich.

— W zakładach metalurgicznych w Rydze na Ukrainie, wytworzył straż 3.500 robotników, ponieważ zarząd fabryki okradł robotników, zabierając dla siebie 20 proc. należnych zarobków robotniczych.

Cała Ameryka będzie uroczystie obchodziła 150-tą rocznicę bohaterskiej śmierci Kazimierza Pułaskiego

WASZYNGTON, 29.5. Amerykański parlament uchwalił, aby 150-tą rocznicę śmierci bojownika o wolność Ameryki Kazimierza Pułaskiego obchodzono uroczystie w całej Ameryce.

Kazimierz Pułaski, urodzony w r. 1747, syn starosty wawerskiego, Józefa, twórcy konfederacji barskiej, jeden z jej głównych bohaterów, walczył następnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych i padł na czele swego oddziału w bitwie pod Savannah w dniu 9 października 1779 roku.

PIERWSZE MASKI PRZECIWGAZOWE



W berlińskim muzeum straży ogniowej wystawione są najwcześniejsze maski przeciwgazowe, używane przez owa straż w czasach, kiedy jeszcze nikt nie myślał o wojnie gazowej.

Kto będzie kanclerzem Niemiec Targi partyjne o teki w rządzie niemieckim i pruskim

BERLIN 29.5. „12-Uhr-Blatt” twierdzi, że w rokowaniach prowadzonych między socjaldemokratami i centrum postanowiono zrezygnować z pewnego rodzaju unii personalnej Prus i Rzeszy przez powołanie na stanowisko kanclerza premiera pruskiego Brauna.

Jeżeli Braun obejmie w przyszłym rządzie Rzeszy stanowisko kanclerza, wówczas następcą jego w Prusach będzie Seve-

ring, były pruski minister spraw wewnętrznych.

Na stanowisko ministra spraw wewnętrznych Rzeszy wysuwny jest przez centrum b. kanclerz Wirth.

Demokraci zażądali teki ministra finansów dla b. ministra dr. Rheinholda.

Dla niemieckiej partii ludowej zastrzeżona jest teka komunikacji.

Huk bomb w Argentynie Policja poszukuje gorączkowo sprawców zamachów przeciw faszystom

BUENOS AIRES 29.5. W mieszkaniu faszysty włoskiego, pułkownika Cesare Aloitra na przedmieściu Cabañito eksplodowała bomba, która na szczęście nikogo nie zabiła. Szkody materialne są bardzo znaczne.

Jest to już trzeci zamach, skierowany przeciw wybitnym osobistościom włoskim w ciągu jednego tygodnia po zamachach na konsulat włoski i skład antyczny, należący do faszystów.

BUENOS AIRES 29.5. W związku z wczorajszym zamachem bombowym na pułkownika faszystowskiego Cesare Aloitra policja aresztowała cały szereg znanych antyfaszystów.

Jeden z nich, który niedawno przybył do Argentyny, ściągając na siebie podejrzenie przez publiczne wystąpienie przeciw faszystom. Istnieje powód, że wraz z dwoma innymi aresztowanymi brał on czynny udział w wykonaniu ostatnich zamachów.

Celem skuteczniejszej ochrony Włochów i dla ułatwienia śledztwa policja argentyńska zażądała od poselstwa włoskiego listy wszystkich faszystów zamieszkałych na terenie Argentyny.

Katastrofa powodzi w Górach Olbrzymich

Mosty zniszczone, komunikacja przerwana

BERLIN 29.5. Gwałtowne nlewy i powódź wyrządziły na Dolnym Śląsku i w Górach Olbrzymich wielkie spustoszenia.

Po czeskosłowackiej stronie Gór Olbrzymich katastrofa powodzi przybrała o wiele większe rozmiary. Woda zawała tam wiele mostów i prawie wszystkie kładki na potokach i rzekach.

Skutkiem podmycia żurów komunikacja kolejowa uległa przerwaniu.

Obłędne majaczenia sekciarskie „Początek końca świata” głoszą ponuro „izraelici angielscy”

Tajemniczy napis na piramidzie Cheopsa

BERLIN 29.5. Z Londynu donoszą: Setki tysięcy wyznawców sekty British Israel World Federation zwanych „izraelitami angielskimi”, wierzą, że dziś w godzinach popołudniowych ma się rozpocząć koniec świata. Po-

uczać ma o tem odpowiedni napis na piramidzie Cheopsa. Członkowie federacji, wyłączeni chrześcijaństwo, nazywali się „izraelitami angielskimi”, twierdząc, że są bezpośrednimi potomkami plemion żydowskich, rozprzeczonych przez króla Sargona.

Bomby włoskie dla Bułgarii przejeżdżały przez Jugosławję pod niewinną nazwą: „pomarańcze”

BIAŁOGROD 29.5. „Nowosti” donoszą, że na dworcu białogrodzkim zatrzymano dwa wagoniki towarowe, idące z Włoch do Bułgarii.

Ładunek wagonów, deklarowany był jako pomarańcze, prze prowadzona rewizja ujawniła jednak, iż zamiast pomarańczy w skrzyniach znajdowała się amunicja, a szczególnie wielka ilość bomb.

POLONIA AMERYKAŃSKA w oczekiwaniu na lotników polskich

PARYŻ 29.5. Do przybywających w Francję lotników polskich mjr. Idzikowski i Kubali nadeszła depesza z Nowego Jorka od tamtejszego komitetu przyjęcia lotników polskich, zamierzających odbyć lot transatlantyczny.

Depesza ta brzmi: „Jednocześnie w duchu Polonia czeka was z utęsknieniem i życzy wam pomysłowego przelotu na chwałę Polski”.



Pos. Eugenja Władowska wyjechała na konferencję pracy do Genewy. (Do art. na str. 2-aj).

— Były prezydent grecki przyjechał do Warszawy. Został przyjęty powitany przez prezydenta i jego żonę, a następnie przez premiera i jego żonę.



Polka jako pionierka zównania w prawach pracy umysłowej i fizycznej

Wydruk z pisma Wadniewska

WARSZAWA, 29.5.

Prac fizyczna korzysta już od dawna z opieki. Zanim się nią zajął, podziwiał ją, a potem ją specjalnie bluro pracy. Już rzecz się ma z pracą umysłową, traktowaną dotychczas jako macoszka i nieochroniana. Jakimkolwiek specjalistą przepięt.

Sprawa zrównania pod tym względem obudwu kategorii pracy pierwszą poruszyła w roku ubiegłym w Genewie przedstawicieli Polski p. Eugenja Wadniewska, z zadowoleniem więc należy powitać fakt, iż szanowna pani (B. B.) udaje się i obecnie do Genewy, jako członkini delegacji polskiej na międzynarodową konferencję pracy.

Zapytana przez naszego korespondenta o program i horyzonty, p. Wadniewska oświadczyła:

— Porządek dzienny 11-ej konferencji przewiduje dwie ważne sprawy: ustalenie metody obliczania minimum płac pracowniczych, oraz ochronę przed nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy.

Zaczę się to z coraz powszechniejszą tendencją rozszerzenia charakteru międzynarodowej konferencji i blura pracy przez włączenie do zakresu ochrony kategorii pracowników umysłowych.

— Czy są widoki zrealizowania słusznego postulatu w sprawie rozciągnięcia opieki i na pracowników umysłowych?

— Niewątpliwie. Jakkolwiek na początku badań o szereg zastrzeżeń i spotkał się z pewną niechęcią, jednakże stopniowo uprzedzenie ustępuje.

Polka, której ustawodawstwo socjalne przeniknięte jest na wskroś duchem postępowym, przez swe wystąpienie i konsekwentne stanowisko w tej sprawie zasłużyła sobie na wdzięczność całego świata pracowników umysłowych. Słusznie należy jej się tedy miejsce w historii spraw pracowniczych.

Milliony dolarów i funtów szterlingów ulożone w pożyczkach zagranicznych w pierwszym kwartale r. b.

Według ostatnich wiadomości emisje nowych pożyczek zagranicznych w Nowym Jorku osiągnęły w pierwszych trzech miesiącach r. b. olbrzymią sumę 70,5 milionów funtów szterlingów (345 milionów dolarów). W tym samym okresie roku ubiegłego ulokowano pożyczek za 61,5 milionów funtów szterlingów, a w roku 1925 za 38,8 milionów funtów szterlingów. Z państw europejskich korzystały z pożyczek w pierwszym kwartale Niemcy — 10,6 milionów, dalej Włochy — 8,5 mil. i Norwegia — 7,1 mil. funtów szterlingów.

W pierwszym kwartale b. r. w Londynie wydano pożyczek zagranicznych za 45,9 milionów funtów szterlingów, z czego 9 milionów przypada na państwa europejskie. Zrealizowano więc w pierwszym kwartale bieżącego roku na nowojorskim i londyńskim rynku pieniężnym pożyczki zagraniczne za sumę 116,3 mil. funtów szterlingów, z czego na państwa europejskie (przypada 47,1 mil. funtów szterlingów).

Salve, carissime frater! Głos z za grobu na seansie u d-ra Habdanka

WARSZAWA, 29.5.

Oczekiwany z niecierpliwością seans w dniu św. Grzegorza odbył się stosownie do zapowiedzi i przyniósł nową serię proroczych.

Po uśpieniu medium p. Jadwigi Domańskiej, zgłoszonej swiatła, Dr. Habdank spisywał rewelacje przy świetle słabej lampki czerwonej.

K zwykłe, przed inkarnacją poczuł uczestnicy zimny powiew, charakterystyczny dla tego rodzaju seansów.

Kateksja powołała m. P. Jadwigę Domańską powstała z otomany i głosem zmienionym, zaczyna przemawiać, zwracając się do d-ra Habdanka.

— Salve, carissime frater! Po wymianie słów powitalnych, istnieją podająca się za panią Grzegorz VII odpowiada na pytania ustami medium.

Rok 1928 będzie bardzo ciężki — według przepowiedni — dla Włoch południowych.

— Widzę zmierzach nad Italią, Nieszczęsnym Neapol, nie ominą go katastrofy żywiołowe. Boleję nad mą piękną czystą Savią. Zadrzy ziemia, miasta legną w gruzach. Ludzi latyńskie będą nosiły żałobę.

Co do Polski, medium zapowiada rewelacje na następnych seansach, ograniczając się do ostrzeżenia przed sąsiadami ze Wschodu. Obecnie bliski rozkwit narodów słowiańskich, które wernie pozostają Rzymowi.

— Zegnaj, brzo tu przyjdzie! Z temi słowy medium budzi się z transu.

Komunikat wywołany był w dalekiej romanskiej z XI wieku, stanowiący coś pośredniego między klasyczną łaciną a językiem włoskim.

Precz z pojedynkami Akacja związków akademickich

I Rodziny wojskowej

Związki akademickie przystąpiły obecnie do stworzenia specjalnej „Ligi antypoedynkowej” i opracowania kodeksu honorowego, który wyłącza pojedynki jako sposób ochrony godności człowieka.

W sprawie tej związki akademickie porozumiewają się z „Rodziną wojskową”, która wysuwa zastrzeżenia do obecnie panujących zwyczajów w dziedzinie załatwiania spraw honorowych.

Baczność na niemiecki Górny Śląsk! Bilans wyborczy musi wstrząsnąć polską opinią

Wśród podawanych ostatnio wyników wyborów do Reichstagu nie może nie zwrócić uwagi mała niezmierzona ilość głosów polskich w stosunku do półmilionowej ludności niemieckiej polskiej na Górnym Śląsku niemieckim.

Ten tak smutny dla nas objaw wyjaśnia się aż nadto dostatecznie niesłychanym uchłodem, wywołanym przez wszystkie bez wyjątku stronnictwa niemieckie na tę mniejszość polską, składającą się wyłącznie z proletariatu i gospodarczo zależną od chlebaodawców niemieckich. Zarówno centrum, działające przez kler katolicko-niemiecki, jak i socjaliści, jak i hitlerowcy wreszcie — wszyscy starali się zmusić Polaków do głosowania na listy niemieckie. Najbardziej jednak nacisk wywierali nacjonalistyczni agrariusze i wielcy przemysłowcy, którzy poinformowani zostali zgóry tajnym, przejętym ostatnio okólnikiem, iż mają grozić zależnym od siebie robotnikom wydaleniem w razie niekorzystnych wyników wyborów, obiecując natomiast hojne datki pieniężne, gdyby w

Ostatnio Łukawski utrzymywał się z akwizycji, która nie wystarczała na wyżywienie rodziny. Onegdaj w nocy Łukawski powróciłszy do domu bez grosza, w oczach głodnej żony i dziecka ugodził się nożem kuchennym w gardło i po kilku chwilach wyzionął ducha.

JAK TAM Z ROKOWANIAMI
POLSKIMI
panowie Litwini?
Zapyta Rada Ligi Narodów
WARSZAWA, 29.5.

Na bieżącą sesję Rady Ligi Narodów wyjeżdża w piątek wieczorem do Genewy p. minister spraw zagranicznych Zaleski, któremu towarzyszyć będą: naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych p. Tarnowski, naczelnik wydziału wschodniego p. Hołkowi, szef sekretariatu radca Szumlański i sekretarz osobisty ministra p. Skłowski.

Przedmiotem obrad Rady będzie między innymi parę spraw „polskich”. Rada wysłucha sprawozdania z przebiegu rokowań między Polską i Litwą, przyczem nie jest wykluczone, że Litwini wysuną sprawę wileńską.

Również wysłucha Rada Ligi Narodów orzeczenia Międzynarodowego Trybunału Haskiego w sprawie zatargu polsko-niemieckiego na Górnym Śląsku.

GIEŁDA

WARSZAWA, 29.5.

Berlin 213,46, Odesa 174, Belgia 124,42, Holandia 359,8, Londyn 433,3, Nowy Jork 8,9, Paryż 35,1, Praga 26,13, Szwajcaria 171,82, Wiedeń 126,44, Włochy 46,96, Czeskosłowacja 33,75.

Rubel złoty 4,72, Dolar srebrny 8,43, Rubel srebrny 2,97, Srebrny bilon rosyjski 1,37.

Papieru lokacyjnego
Dolarówka 84,5 proc. po kursie 87, 10 proc. po kursie 104, 6 proc. po kursie 85,5, 8 proc. L. Z. 2. 80,5, 4 i pół proc. L. Z. 2. 54, 6 proc. obligacje W. 62,5, 4 i pół proc. L. Z. 2. W. 55, 5 proc. L. Z. 2. W. 59,5, 8 proc. L. Z. 2. W. 77.

Akcje
B. Polski 183, B. Dyktowski 134, B. Handlowy 112, B. Przem. w Lwowie 107, B. Zwr. Sp. Zar. 88, Czerwono 62, Odesa 63, Michałowski 43, Warsz. Cukier 70, Parley 70,5, Wysoka 166, Węgla 163, Nobel 35,5, Północ 65, Lipa 42,75, Modro 48,5, Ostro 16,75, Syndyk 113, Haberbusch 226, Spirytus 29,5, Lombard 210, Północ 21.

TAM, GDZIE NA DRZEWACH ROSNĄ FUNTY SZTERLINGÓW Walka o kęs chleba w Puszczy Białowieskiej

W kwietniu r. 1924 angielska firma „Century” zawarła kontrakt z rządem polskim na eksploatację Puszczy Białowieskiej na lat kilkanaście.

Na wieść o tem zakłóciło się w Białowieży i po wsiach okolicznych.

Właściciele domostw gorączkowo wzięli się do przebudowy do budów nawet do przekształcenia stodoł na domy mieszkalne, zrywając umowy ze starymi lokatorami, albo żądając od nich podwójnej tenty dzierżawy, płatnej zgóry za lat kilka.

Sklepiarze, wędlinarze, piekarze, knajpiarze i inni gałganiarze wnet podnieśli ceny o kilkadziesiąt procentów.

Produkty wiejskie znikły z rynku bez śladu. Słowem wszystko konserwowano, rezerwowano dla przyszłego pracownika zagranicznej firmy, która, jak powszechnie mniemano, będzie opłacała wszystkich i wszystko obficie, hojnie i to nie dolarami, a ciężkimi funtami.

Wkrótce też zaczęli się zjeżdżać i schodzić do Białowieży setkami nieszczęśliwych z całego kraju, lecz i z zagranicy kandydaci na wyższe i niższe stanowiska, oraz przedsiębiorcy z ofertami.

Przedstawiciele firmy, rezydujący w b. carskim pałacu, uprzejmie przyjmowali wszelkie oferty i podania, każdemu obiecując w najkrótszym czasie dać pomyślną odpowiedź.

To też na ową pomyślną odpowiedź kandydaci czekali parę tygodni cierpliwie, parę miesięcy niecierpliwie, obojując

Omal nie rewolucja z powodu dwu dyszli
czyli triumfu posła Sobka wśród parobków

W Łańcucie odbył się onegdaj wieczór, zwołany przez posła Sobka ze Stronnictwa Chłopskiego.

Na wiecu po wywodach posła Sobka o reformie rolnej i wysokich podatkach, zebrany najwięcej przypadło basio: Precz z dwoma dyszłami, które przy wozach nakazało używać województwo dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

Z hasłem tem uformował się wiecownicy w pochod i ruszyli pod starostwo z posłem Sobkiem na czele.

Wyszli na widok chłopskiej delegacji starosta i pyta:

— O co chodzi?

— Dyc o dwa dyszle... Dziady w jednym dyszlu jeździły, odcie tak w dalekt świat się puszczaly i było dobrze... Raptem przysła Polska i powiadają: nie! Nie będziecie mieć jednego dyszla, tylko dwa! To co niwola!

— Chodzi o zmniejszenie wypadków — tłumaczy starosta — przy jednym dyszlu koń idzie na prawo drogi, dyszel na lewo, a w środek wpada auto... Trzaski...

W obronie przed wyzyskiem emigrantów działalność P. K. O. we Francji

Rozpoczęta przez P. K. O. akcja w kierunku gromadzenia oświadczeń emigrantów i ułatwiania im przesyłki gotówki do kraju, znajduje wśród wychodźców uznanie. Prasa polska we Francji podkreśla w licznych artykułach doniesienie znaczenia faktu, iż dzięki P. K. O. wychodźstwo zyskuje możliwość pewnej i korzystnej lokaty oszczędności w kraju, chroniącej od licznych nadużyć ze strony spekulantów, grasujących na emigracji. Celem większego spopularyzowania dodatniej akcji, specjalnie

wydelegowani przedstawiciele P. K. O. objeżdżają skupienia emigrantów polskiej w północnych departamentach francuskich i wezmą udział w zjeździe przedstawicieli zrzeszeń wychodźców polskich we Francji, mającym się odbyć w Paryżu w czasie tegorocznych Zielonych Świąt.

Mimo krótkiego czasu od chwili rozpoczęcia akcji wpłynęło już do P. K. O. z wkładów oszczędnościowych od emigrantów z Francji przeszło 120.000 złotych w złocie.

Dezercja Niemców z armii czeskiej Ciele kompanie chcą przechodzić na stronę niemiecką

BYTOM 29.5. — Tel. wł. — Przytrzymani na granicy niemieckiej dezercerzy z armii czeskiej zeznali, że byli emisarzami całej niemieckiej kompanii, która chciała zbiec do Niemiec.

W związku z tem wojskowe władze czeskie dokonały licznych aresztowań i przesunęły w szeregach oddziału pułku 60.

Babka upieczona na fosgenie przyczyną ciężkiego zatrucia Jeszcze jedna ofiara gazów hamburskich

BERLIN, 29.5. Berlińska stacja ratownicza udzieliła wczoraj pomocy murarzowi Fritzowi Felsowi z Hamburga, u którego stwierdzono ciężkie zatrucie fosgenem.

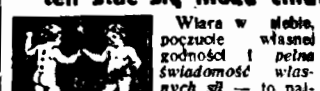
Fels, jadąc do Berlina, wziął na drogę babkę, która jak się okazało, była upieczona z makiem zatrutym fosgenem, unoszącym się nad Hamburgiem w dniach katastrofy.

Kto się urodził dnia 30 maja ten stać się może klubą szaradzystów

Wzrost i siła, poczucie własnej godności i pełna świadomość własnych sił — to najwspanialsze cechy charakteru takiego człowieka. Ma dobre intencje, bywa jednak zbyt rozproszony.

Wszystko co dotyczy życia umysłowego żywo go interesuje. Jest to człowiek niezwykły o charakterze dość sympatycznym.

Umysł jego jest obdarzony właściwościami specjalnymi. Ma zdolność do w



W. Rzymowski.

Nieszczęsny Korynt wciąż na wulkanie

ATENY, 29.5. Wczoraj odczytano w Koryncie dwa silne wstrząsy podziemne, które na szczęście oberwały się bez większych szkód.

W. Rzymowski.

PRZYSZŁOŚĆ ŚWIATA za obłokiem gazu

Ktoś z posteru szeroki kół ludności jeszcze mieszkał temu słyszał o fosgenie?

Kto, poza kręgiem specjalistów, znał się zabójczą tego piekielnego gazu?

Ci, którzy ofiarą jego padli w Hamburgu, z pewnością wpróżdziej poznali na sobie grozę jego działania, niż dowiedzieli się o jego nazwie!

Ofiary eksplozji wyrażają się w dziesiątkach osób umierających i w setkach szpitalnych.

Odbył, zdaniem ekspertów, wiatr dał w innym kierunku, gdyby, szczęśliwym trafem, rzęsta ulewa nie wbiła zabójczego gazu w ziemię, cała ludna dzielnic miejska stałaby się pastwą katastrofy.

Eksplozja zdarzyła się w miejscu i w chwili, nie „najkorzystniejszej” dla wyławiania całej śmiercionośnej potęgi fosgenu.

Łatwo wystawić sobie skutki, jakie w masach ludności pociągnęłyby za sobą owa lotna, piekielna substancja, gdyby lotnik, szerzący straszne dzieło śmierci, cisnął bomby, napelnione zarazem, przy „sprzysięgającym wietrze”, od strony „właściwej” i gdyby cisnął je w ilości dziesiąt-krotnie lub stokrotnie większej!!!

Żuł pierwszą godziną ataku gazowego wystarczałaby na to, aby milionowe miasto, kipiące życiem i radością życia, zamiecić w młżeczą, głuche cmentarzysko, na którym drzewa o

zwarzonych liściach byłyby jedynymi strażnikami trupów, pokotem zalegających place i ulice, przedsiomki i wnętrza domów.

Wojna nowoczesna, uderzając przede wszystkim w wielkie skupienia, w masowe ośrodki, w milionowe miasta, godziłaby w życie kobiet i dzieci: niostaby wyzwanie armiom, wysuniętym na front, ale byłaby rzęża ludności bezbronnej, pozostałej w domu.

Przed śmiercią nie byłoby ucieczki!

Jeśli w czasie wojny ostatniej żołnierze, ruszając na plac boju, krzypili się otucha, że pierściami swemi osłania dom swój i rodzinę, to w wojnie przyszłej, opuszczając progi rodzinne, szedłby na front z ponurem przeświadczeniem, że porzuca swych najbliższych na zagładę nieuchronną...

Tak! Wojna przyszła, wojna taka, jaką hodoje w laboratoriach chemicznych postęp wiedzy nowoczesnej, byłaby nietykło szczytem okrucieństwa, ale byłaby i otlępieniem nikczemności!

Byłaby pogromem kobiet i po grzebieniu dzieci.

Smuga zabójczego gazu, jaka uniosła się nad polem eksplozji w Hamburgu, jest tylko drobny rysunek strasliwego oblicza przyszłej wojny. A przecież rysu tego wystarcza, aby na jego widok zamart dach w pierś ludzkiej, jak zamiera pod grzęsieniem ziemi lub ogniem, słonatego wulkanu.

Dlatego to kto w dobie obecnej igra z niebezpieczeństwem wojny, kto kwestionuje lub podważa cudze granice, ten igra z siłami niszczycielstwa, które rozpetać jest łatwo, ale powściągnąć — niesłychanie trudno i które — skoro są raz rozpętane — pochłonią mogą i zwyciężonych i zwycięzców, wrogów i sprzymierzeńców, prostaków i mędrców świata.

W. Rzymowski.

W. Rzymowski.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)
O 12.00 Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, koncert z lotniskowca meteorologicznego, nadprogram.
O 15.00: Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, samorządowe, nadprogram.
O 16.00: „Opieka społeczna w Wiednie nad dzieckiem sierotem” — odczyt p. J. Wutkowski. O 16.25: Nad program i komunikaty. O 16.40: „Sierotka pocztowa”. O 17.20: „O plowach”. Odczyt dr. S. Popowskiego. O 17.45: Transmisja z Krakowa. Program dla młodzieży. O 18.15: Koncert muzyki rozrywkowej. O 19.05: Komunikat radiowy. O 19.15: Rozmowa. O 19.35: „Wycieczka w Beskidy Zachodnie” — odczyt prof. J. Kozłowski. O 20.30: Koncert kameralny, poświęcony twórczości Roberta Schumana. O 22.00: Sygnal czasu, komunikat lotniskowo-meteorologiczny. O 22.05: Komunikaty: polny, portowy, nadprogram.

Dwadzieścia siedem milionów wdów przeważnie dzieci od 4 do 10 lat skazanych na gorsze od katorgi życie

Potworne stosunki panujące w Indiach

Ostatni spis ludności dokonany w angielskich Indiach wykazał, iż kraj ten liczy 340 milionów mieszkańców, wśród których żyje około 27 milionów wdów.

Sa to kobiety w różnym wieku. Ponieważ prawo hinduskie pozwala dziewczętom wstępować w związki małżeńskie przed okresem dojrzenia fizycznego, zatem często spotyka się wdowy liczące od 4 — 10 lat.

Straszny jest los tych istot. Nie poznały jeszcze życia, a już są skazane na zagładę i uważane jako upośledzone jednostki. Dawniej palono wdowy na stosach w dniu pogrzebu ich małżonków. Długo musiała walczyć Anglia z tym barbarzyńskim zwyczajem nim go wykorzeniła.

Humanitarniej jednak było spaść nieszczęśliwą istotę, niż narażać ją na długoletnie moki i pogardę.

Wdowa hinduska, choćby była kilkuletnim dzieckiem, nie

może wyjść powtórnie za mąż, lecz staje się własnością rodziny swego zmarłego męża.

W obcym domu, wśród wrogich sobie ludzi wykonuje najcięższe prace, nie otrzymując za to najmniejszego wynagrodzenia.

Uważana jest za istotę nieczystą, żywa ja gorzej niż zwierzę, a gdy zachoruje nikt się o nią nie troszczy, gdyż im rychlej umrze, tem prędzej połączy się z swym małżonkiem.

Nieludzkie te stosunki panujące w Indiach skłoniły kobiety amerykańskie i angielskie do stworzenia Ligi, mającej na celu ulżenie dołk tych nieszczęśliwych ofiar. Na czele Ligi stanęła lady G. A. Taylor.

Walka jednak z odwiecznymi przesadami jest bardzo utrudniona i pozostała jedynie nadzieja, iż prorok Ghandi, cieszący się w Indiach ogromną popularnością, przyłączy się do tej humanitarnej akcji.

Mumja orangutanga



Niemiecki uczonec dr. Alfred Schacht wynalazł sposób konserwowania ciała ludzkiego i zwierząt z zupełnym zachowaniem wyglądu takiego, jak za życia. Na zdjęciu głowa orangutanga, zakonserwowana przez dr. Schachta.

Śmiertelny porachunek nożem w sporze o mieszkankę Skolimowa

WARSZAWA, 29.5.

Nocy wczorajszej mieszkańcy Skolimowa byli świadkami zaciętej, krwawej bitki dwu serdecznych przyjaciół, bitki, zakończonoj śmiercią jednego z nich.

Podniecenie alkoholem 19-letni Stanisław Bronowski (Konstantin) i 20-letni Stanisław Piórecki (cegielnia Chylice, gmina Nowolipczna), przechodząc przez Skolimów, wszczęli z sobą gwałtowną bitkę.

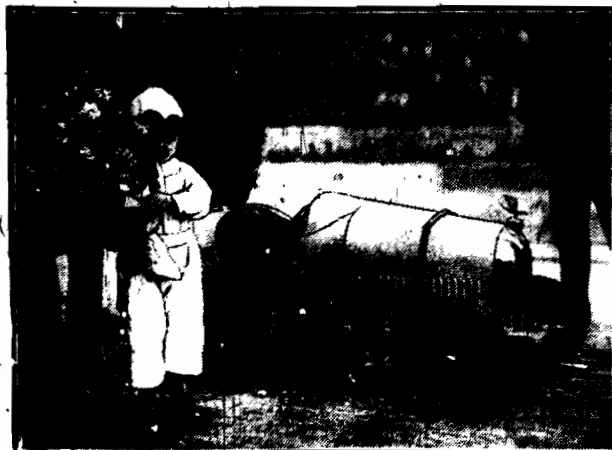
Nagle Bronowski błyskawicznie

nym ruchem wydobyl z za cholewy nóż i uderzył cofającego się kolegię w prawą nogę.

Cios był tak gwałtowny, że nóż przeciął ścięgna i arterje pod kolanem. Piórecki padł na ziemię i po upływie kilkunastu minut, wskutek gwałtownego upływu krwi, zmarł na miejscu zafascja.

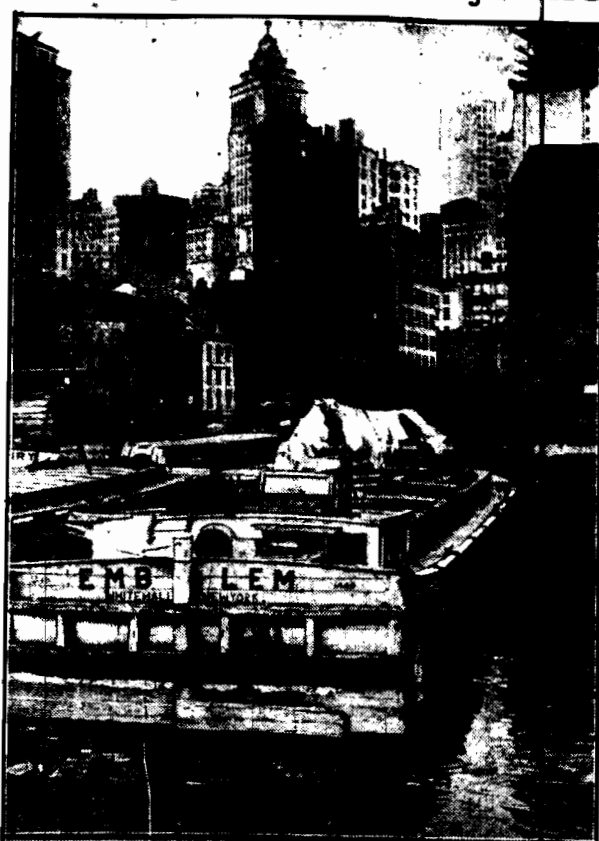
Jak ustaliło dochodzenie, powodem śmiertelnej bitki była rywalizacja przyjaciół o rękę jednej z mieszkanek Skolimowa.

Trzyletni as samochodowy



Trzyletni Francuzik, stanawszy do konkursu na torze w Monthlery osiągnął szybkość 50-ciu kilometrów na godzinę i zdobył nagrodę. Na zdjęciu trzyletni chłopiec jako kierowca.

WENECJA W NOWYM JORKU



W centrum niemal Nowego Jorku, w sąsiedztwie dzielnicy „drapaczy chmur” znajduje się odnoga Hudsona, która z tego małego znanego czyni coś w rodzaju Wenecji.

Morderca rodziców staruszków Pod nożem gilotyny

spadła głowa syna, ohydny potwora

W Perignan, we Francji, stracono w tych dniach niezwykłego zbrodniarza. Pawła Bellier liczącego lat 23.

Wynaturzony ten człowiek w sposób niezwykle okrutny zamordował swych rodziców, aby odziedziczyć po nich majątek.

Wedle dawnego obyczaju francuskiego, na głowę matkobójcy wieszono go na straconie, zarzucając czarną chustę.

Zwyczaj ten zastosowano do Belliera, który do ostatniej chwili nie okazał najmniejszej skruchy i z cynicznym przekleństwem położył głowę pod nóż gilotyny. Zbrodni swę dokonał

Bellier, jak sam zeznał, w sposób budzący zgrozę. Naprzód rozplatał siekierą głowę swemu ojcu, a następnie śmiertelnie ranił matkę.

Siedemdziesięcioletnia staruszka podniosła ręce i poczęła błagać syna:

— Nie morduj twych rodziców, nie plam swego sumienia i tak jesteśmy już starzy i niedługo pomrzemy!

Wściekły zbrodniarz nie dał się wzruszyć i przerznął matkę gardłem kuchennym nożem, a następnie wbił go w serce konającego ojca.

Wspaniały buhaj



Na obecnej wystawie zwierząt w Berlinie pierwszą nagrodę w dziale bydła rogatego otrzymał wspaniały buhaj, wyhodowany na wschodniej Przylży.

Zgon Cygana-ludożercy Przed sensacyjnym procesem w Koszycach

Opinia europejska poruszona została w swoim czasie wiadomością o aresztowaniu na Słowacji bandy Cyganów, którzy dokonali szeregu morderstw, a ciała swych ofiar zjedli.

Jak obecnie pisma praskie do-

noszą, jeden z „ludożerców”, przebywających w więzieniu śledczym, w tych dniach zakończył swe życie, nie doczekawszy procesu, który odbył się już w czasie najbliższym przed sądem przysięgłych w Koszycach.

Grobowce - salony Pomysły egipskich nowobogackich naśladowujących czasy faraonów

Pomimo wpływu kultury europejskiej na Egipt konserwatywni Egipcjanie współcześni pozostali wierni swym dawnym tradycjom.

Podobnie, jak ich przodkowie z czasów Cheopsa i Ramzesa otaczają wielkim kultem zmarłych i budują dla nich pomniki, piękniejsze nieraz od pałaców.

W ostatnich czasach rozwinął się w Egipcie niezwykle zbytek w przyozdabianiu i budowaniu grobów.

Grobowce egipskie posiadają

w miejsce dawnych mrocznych krypt wspaniałe, urządzone salony, zastawione zbytkownymi meblami i obite kosztownymi tapetami.

Kilka razy do roku przychodzą do tych salonów krewni, aby odwiedzić zmarłe osoby. Wizyty takie trwają nieraz kilka godzin.

Oczywiście szaleństwem tym holdują tylko nieliczne jednostki, które nie wiedzą, co robić z czasem i pieniędzmi.

„Zbratanie wszystkich wyznań” Tylko bezwyznaniowcy otoczeni pogardą

Nowa hinduska sekta

Na przedmieściu Paryża w Suresnes znajduje się mało znany publiczności dom modlitwy nowej religijnej sekty, której założycielem jest Hindus Inayat Khan.

Prorok ten przybył w roku 1910 z Indji do Paryża i zgromadził wokół siebie garść wyznawców, ucząc, iż wszystkie istniejące na świecie religie są dobre, gdyż mają wspólny cel, to jest umoralnienie i uszczęśliwienie ludzi.

Inayat Khan umarł przed kilkuleciem, a kierowniczką duchową sekty została jego córka, Mahabaud Khan.

Roztropnością swą i czystością życia potrafiła ona powiększyć grono wyznawców, których jest obecnie około 400.

Rekrutują się oni przeważnie z Amerykanów, Anglików, Niemców i Rosjan.

Jest także kilku Francuzów, naogół jednak Paryżanie sceptycznie odnoszą się do nowej sekty.

Soufiści — tak bowiem nazywają się wyznawcy nauki I-

nyatata Khana, zajmują kilkanaście domów i żyją w przykładowej zgodzie i braterskiej miłości.

Codziennie wieczorem gromadzą się w swej świątyni, znajdującej się w prywatnym mieszkaniu.

Niezwykły wygląd posiada ten ich dom modlitwy.

Na kamiennym ołtarzu płoż siedem świec, a obok nich spoczywają księgi, zawierające dogmaty religijne wiary chrześcijańskiej, mahometańskiej, buddyjskiej i Konfucjusza.

Osobna księga zawiera przepisy religijne różnych pogańskich wyznań.

Soufiści wolno wyznawać taką religię, jaka mu się najbardziej podoba, musi jednak wypełniać ściśle jej przepisy.

Bezwyznaniowcy otoczeni są pogardą.

„PRZEGLĄD SPORTOWY”
Cena 30 gr.

Nagrodzony czempion golfa



Amerykański czempion golfa Walter Hagen po zwycięstwie odniesionem nad czempionem Anglii Archib. Compsonem otrzymuje z rąk ks. Walsi pułaski zwycięzcy.

Zdemaskowanie bandy kasiarzy po rabunku pół miliona złotych z kas państwowych

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop niebezpiecznej bandy włamywaczy, która w końcu lutego r. b. dokonała włamania do urzędu pocztowego w Radomiu i po rozprzucie kasy ogniowej zrabowała 120.000 złotych, a w kilka tygodni później w urzędzie pocztowym w Przemyślu skradła przeszło 100.000.

Po długim śledztwie policja ustaliła, że na czele bandy stał znany kasiarz warszawski, Stefan Zakrzewski, zamieszkały przy ul. Żorawiej nr. 5. Wspólnikami zaś jego byli mistrzowie „raka” Szejkerman Aron, (ul. Ceglana 16), Zaleski Maksymilian (Laska 26), Flokstrumpf Lejzor (Sińska 50) oraz Lang Piszel (Stawki 42).

Ody policja postanowiła aresztować kasiarzy ubiegłej nocy, o-

kazało się, iż wszyscy oni po dokonaniu włamania do kas państwowych na ogólną sumę około pół miliona złotych, wyjechali z Polski.

Celem wyjaśnienia miejsca pobytu zbiegłych, aresztowano ich żony, przyczem żona hennszkaskarza 20-letnia Natalia Zakrzewska przyznała, iż maż jej uciekł wraz z całą bandą na Kubę, pozostawiając jej kilkanaście tysięcy złotych. Sumę tę zatrzymano.

Zakrzewska, wraz z pozostałymi żonami kasiarzy przewieziono z Warszawy do Radomia, gdzie osadzono je w więzieniu do dyspozycji prokuratora, prowadzącego dochodzenie w sprawie napadu na urząd pocztowy.

Za zbiegłymi kasiarzami rozosłano zagranicę listy gończe.

Nowoczesne amazonki



Czasy amazoek wrócił: kobiety biorą się do broni, by w razie potrzeby do walczyć ramie w ramie z mężczyznami. Na zdjęciu faszystki włoskie ćwiczą strzelanie z karabinu.

Pan Wojewoda Kirst w pow. sokólskim.

Odpust w Różanymstoku.

W pierwszy dzień Złoty Świąt rano przybył autem na teren powiatu sokólskiego w celu wizytacji powiatu i wzięcia udziału w uroczystościach w Różanymstoku p. Wojewoda Białostocki Kirst w towarzystwie Naczelnika Wydziału Galusiewicza i Inspektora Starostw dr. Witke. P. Wojewoda powitał na granicy powiatu Starostę p. Wolski, Inż. drogowy, pow. komendant policji i miejscowy wójt gminy. Na spotkanie p. Wojewody wyjechał z Sokółki oddział konny Strzelca, którego dowódca złożył krótki raport poczem wraz z dwiema towarzyszącymi p. Wojewodzie do miasta. Przyjeżdżąc do miasta obok piekła udekorowanej bramy zgromadzili się na powitanie p. Wojewody przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, zarządcy miasta Sokółki, przedstawiciele Sejmiku Powiatowego, dr. Szański, Karłowicz, hufiec szkolny, dzieci z parafialnej i licznie zebrana publiczność.

W imieniu miasta powitał p. Wojewodę, wręczając starodawnym obyczajem chleb i sól burmistrz m. Sokółki, prosząc o opiekę nad miastem i wpl. do księgi pamiątkowej. Drugi z kolei zabrał głos przedstawiciel samorządu powiatowego p. Wankowicz, który przedstawił potrzeby powiatu sokólskiego, jego stan i wyraził nadzieję, że p. Wojewoda jak przedstawiciel Rządu i osobie znany ze swej aktywnej polityki niewątpliwie wszelkie potrzeby powiatu odczytawszy swą opieką i skieruje na właściwe drogi.

W imieniu ludności żydowskiej przemówił miejscowy rabin Sztur, zapewniając o lojalności i wierności poddańcy uczuciach swych współwyznawców i prosząc Boga o błogosławieństwo dla Kierowników Państwa w którym ludność żydowska znalazła gościnę i prawdziwą opiekę.

W odpowiedzi na powitanie oświadczył p. Wojewoda iż z powodu krótkiego pobytu na stanowisku Wojewody Białostockiego i zaobserwowaniu sprawami pilnymi i ważnymi z chęcią objęcia urzędowania nie ma dotychczas możliwości zapoznać się bliżej z terenem pow. sokólskiego i jego

bolączkami i ma nadzieję, że przy pomocy przedstawicieli ludności, znających potrzeby miejscowe, uda mu się dużo zrobić dla ludności, której przyrzeka w granicach możliwości swoje poparcie i pomoc.

Następnie odbył p. Wojewoda przegląd oddziałów przysposobienia wojskowego i powitał zgr. małe dzieci z przedszkola w imieniu których jedna z dziewczynek wręczyła mu bukiet kwiatów.

Około godziny 10-tej wyjechał p. Wojewoda do Różanegostowa, przyczem w drodze był owacyjnie witany chlebem i solą przez delegację ludności obok naprędku zaimprovizowanych bram triumfalnych.

W Różanymstoku w obecności tysięcy ludzi rzesz przybyłych na doroczny odpust pamiątek wśród dźwięków orkiestry powitali p. Wojewodę przedstawiciele duchowieństwa z dyrektorem Zakładu X. X. Salezjanów ks. Kurpiem na czele, który w powitalnym przemówieniu wyraził radość iż przedstawiciel Rządu w osobie p. Wojewody raczył zaszczycić swą obecnością uroczystość kościelną, a zarazem święto młodzieży, dla której ma się właśnie odbyć poświęcenie sztandaru. P. Wojewoda był obecny na uroczystej sumie którą celebrował ks. Biskup Michalewicz z Wilna.

Po nabożeństwie odbyło się na dziedzińcu przy udziale p. Wojewody, zaproszonych gości i delegacji młodzieży poświęcenie dwóch wspaniałych sztandarów z wizerunkiem Matki Boskiej i j. gimnazjalnego Zakładu Ks. Salezjanów i Związku Młodzieży Polskiej.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Michalewicz który wygłosił krótkie serdeczne przemówienie do młodzieży, popczając ją o jej obowiązki i zaszczytnym powołaniu w pracy nad budową z pięć wolności Ojczyzny, podkreślając, iż hasła wypisanego na święto poświęconych sztandarach „Bóg i Ojczyzna” zdradzić nie wolno.

Z powodu uroczystości X. X. Salezjanów urządził bankiet, w którym wzięli udział ks. biskup Michalewicz, p. Wojewoda ze swą świtą, Starosta Wolski, przedstawiciele powiatowych władz i urzędów, ziemianstwa i przybyli na uroczystość duchowni.

Tonem wygłosił ks. rektor Kurpiś na cześć przybyłych dostojników duchownych i świeckich, następnie ks. biskup Michalewicz na cześć X. X. Salezjanów, którzy niepożyty energią i poświęceniem doprowadzili w krótkim czasie do tego, że Różanostok przed wojną ostoja prawosławia i ałci rusyfikacyjnej stał się ośrodkiem oświaty i kultury polskiej, a równocześnie miejscem wędrowek tysięcy rzesz wiernej kościołowi katolickiemu ludności bliższych i dalszych okolic.

W imieniu ziemianstwa przemawiał p. Tomaszewski podkreślając dawną tradycję przodków, dla których pojęcie Ojczyzny i Kościoła było nierozłącznym.

Na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wzniesł toast Starosta Wolski.

Ostatni przemawiał p. Wojewoda, który nawiązując do dzisiejszych czasów i stosunków w kraju, dał wyraz przekonaniu, że dzięki jakimś zdążają poszczególne grupy społeczeństwa do jednego celu tj. ugruntuowania potęg i majestatu Rzeczypospolitej stanę się wspólne, a rozbieżności w pojęciach i zapatrywaniach powstałe pod wpływem partij politycznych znikną. Podkreślił, iż jego dążeniem będzie praca w kierunku zgłębienia znaczących nieraz, lecz wzajemnie niewielujących się wysiłków miejscowego społeczeństwa oraz użycie wszystkich ludzi czynu i idei do pracy twórczej, której oczekuje Odrodzone Państwo i cała ludność. Dał wyraz

nadzieję, że tego rodzaju dewizę dalszej jego pracy poprą wszyscy, dla których wyraża „Bóg i Ojczyzna” są święte.

Po południu wzięli p. Wojewoda udział w zawodach sportowych, urządzonych przez młodzież zakładową.

Zawody wykazały umiejętność kierownictwa, dobrą organizację i sprawność młodzieży. O godzinie 17 p. Wojewoda wyjechał do Białegostoku.

KASZEL CHRYKKA
ZAKATARZENIE GARDŁA I OSKRZELI
Leczą
Tabletki „EMS” MAQISTRALAWA
które dzięki specjalnym składnikom przywracają aktywność nie działają przy rozpoczynaniu wzdętych naczynek i zbliżony do samej wody naturalnej. Otrzymać można w każdej Apteczce (Drogerii).

Wycieczka roln.-krajoznawcza do Liskowa.

Sejmikowa Szkoła Rolnicza w rolniczym. Poza tem celem wyprawy z dyrektorem Zygmuntem Buczyńskim na czele przy użyciu byle niemieckiej komisji dla nauczyciela Böhmnera w dniu wczorajszym udała się na wycieczkę rolniczo-krajoznawczą do wsi Lisków, ziemi Kieleckiej. Wycieczkę finansuje Sejmik Powiatowy.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do Rejestru handlowego działu Białegostoku zostały następujące firmy:

(Dokończenie)
W dniu 2 maja 1923 roku.
Pod Nr. 145. Firma przemysłowa „Fabryka sukna i kolder” A. D. Szpiro, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot wyrobów i sprzedaży sukna i kolder. Siedziba Białystok, ul. Orzeszkowej nr. 17. Kapitał zakładowy 10,000 złotych, podzielony na 100 udziałów po 100 zł. każdy, całkowicie opłacony. W składzie: 1) Pinchos Szpiro, 2) Cyprian Szpiro i 3) Zina Gutberg, za wyjątkiem 1) w Białymstoku, pod adresem ul. Warsz. skiej pod nr. 11, drugi przy ul. Jurkiewicz pod nr. 11 i trzecia przy ulicy Sienkowskiej pod nr. 42. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowego należy do Pinchosa Szpiro. Wszelkie zobowiązania spółki, weksle, zryka, ceki i pełnomocnictwa winny być zaopiniowane pod stemplem firmy podpisem zarządcy lub też przez inną osobę przez zarządcę spółki w drodze upoważnienia wskazanego. Zarządca Pinchos Szpiro upoważnił Włodara Arona Szpiro, zamieszkałego w Białymstoku, przy ul. Orzeszkowej pod nr. 17, do prawem substytucji: odbierać adresowaną na imię spółki korespondencję pocztową, poleconą i telegraficzną, otrzymywać kwoty pieniężne spółki należne, towary i ładunki, podpisywać w imieniu firmy weksle, zryka, ceki i pełnomocnictwa oraz reprezentować spółkę przed wszelkimi władzami, urzędami i

Strajk robotn. cegielnianych.

Wygórowane żądania.
Od początku m. maja trwa strajk robotników cegielni. Pierwotnie wysunęli żądania 100 proc. podwyżki, a następnie 75 proc. Właściciele cegielni proponują 40 proc. podwyżki do cen z jesieni ubiegłego roku.
Dwie konferencje u Inspektora

Pamiętnik b. posła T. Dymowskiego.

B. poseł z okręgu Białostockiego, dr. T. Dymowski wydał broszurę „Moich 10 lat w Polsce odrodzonej”.
Autor w książce tej daje obraz z 10 letnich rządów w Polsce, poruszając wszystkie ważniejsze momenty dziejowe od czasu odrodzenia Polski.
W broszurze swej P. Dymowski porusza sprawę jego aresztowania, gdyż jak wiadomo p. dr. Dymowski w roku zeszłym, po rozwiązaniu Sejmu, został aresztowany pod zarzutem niewłaściwego prowadzenia Banku Narodowego, którego był prezesem.



KREM Calimi METAMORPHOSA
Radikalnie usuwa piegły, wagi, zmarszczki i inne wady cery

Jeden z najwybitniejszych film. jakie dotychczas widziano

Kelner z „JAR”

Moskiewskiej restauracji „JAR”



Potężny dramat wg. powieści J. SZYMELOWA „Człowiek iz Restorana”
Bieżące życie, nuda, rozpusta, zła, złota na kobiety i wino, a wśród chaosu tych orgii przepiękna, czysta istota, szamotająca się w siodłach obrzydliwego samca

Rosyjski Janin

M. Czechow jako człowiek bez oblicza.
Nasza rodzaczka
W. Malinowska jako „gimnazjalka” Natasza
M. Narokow i **M. Klimow** dzielnie sekunują.
Wkrótce w kinie „APOLLO”.

APOLLO DZIŚ WIELKA SENSACJA Ceny miejsc od 25
wstrząsającego dramatu sensac.-erotycznego. Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

W SPELUNKACH RIO DE JANEIRO

Potężny dramat odsłaniający kulisy zbrodniczej działalności Międzynarodowej Organizacji Handlarzy i Stręczycieli Białych Niewolnic.

„Modern” DZIŚ premjera! Kasa 6 pp. Początek 6⁴⁵, 8³⁰, 10³⁰. Ceny miejsc od zł. 1
— Chłuba zagranicznych ekranów —

XENIA DESNI

Hanni Weise, Bruno Kastner, Livio Pavanelli
w najnowszej 12 aktowym filmie erotycznym
Córka do wzięcia — Łowy na zięcia
Kolosalny przepych. — Wspaniała wystawa. — Sporty zimowe. — Salony. — Bile — Stroje. — Tańce.

Izaak Josef LEKARZ-DENTYSTA Choroby zębów i jamy ustnej. Ekstremne zabawy. Przyjmuje od 10 do 12 i od 4 do 6 w. Ul. Warszawska 26 7, telefon 68.

Doktor M. Kanel Leczenie: przewietnianie promieniami RENTGENA. Przegrywanie „Diatermii”. Naświetlanie Lampą Kvarcową. Przyjmuje od 9 do 12 i od 4 do 6 w. Białystok, ul. Stankiewicza 37, tel. 5-36.

Dr. M. Kanelson choroby wewnętrzne i skórne. Przyjmuje od godziny 9-iej do 1-iej i od 4-iej do 7-iej. Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61.

Dr. L. Kryński Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłucne. Leczenie: przewietnianie promieniami RENTGENA. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 23, tel. 6-67.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim tym, którzy okazali mi tyle współczucia w nieszczęściu, po śmierci mego męża **ś.p. Wacława Ignatowicza** a w szczególności pp.: E. Samitow, kiemu, poruczn. rez. Tysze i W. Stefan kiemu o az wszystkim ofiarodawcom za pomoc materialną w najcięższej chwili mego życia — składam serdeczne ZONA.

OGŁOSZENIE.
Od 1 czerwca wakuje posada wychowawcy i nauczyciela przedmiotów oświaty w prywatnej męskiej Szkole Rolniczej w Krzyżewie. Połączony jest kandydat nieżonaty z dobrą kwalifikacją z wykształcenia pedagogicznego i bodaj paroletnią praktyką. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Krzyżewie, p. Sokół, pow. Wysoko-Mazowiecki.

Przedstawicielstwo na woj. białostockie oddamy tylko rzutkowi kupcom i organizatorom na nasz be konkurencyjny fabrykant wielorodnie uznany i polecany. Do przyjęcia wymagane 2 — 3 tys. zł. Zakłady Chemiczne „Elrecla” Parnan, Saladas, ch. 1.

Ogłoszenia drobne
Szkoła Samochodowa Tuższyńskiego, Warszawa, Ziota 25. Dla przyjeżdżających 50 zł. płać 22 czerwca 1923 r. w stawca B. Kaplan na terenie Moszko kiego poszukujący zdelni zastępcy na 784

Słynna tancerka, za którą szaleje Paryż
JOZEFINA Baker
wkrótce w filmie „Czarna Venus”